

*Sygn. akt II K 596/19*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

11 stycznia 2021 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

**Przewodniczący sędzia Aleksandra Grzelak - Kula**

**Protokolant Dagmara Nowicka - Bemś**

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze – Beaty Sochackiej

po rozpoznaniu na rozprawie 9 września 2019 r., 21 października 2019 r., 13 stycznia 2020 r., 2 marca 2020 r., 25 czerwca 2020 r., 12 października 2020 r. i 11 stycznia 2021 r.

s p r a w y **B. Ż.**

**PESEL: (...)**

**oskarżonego o to, że:**

1. w nieustalonym okresie 2017 roku- do dnia 2 sierpnia 2017 roku w nieustalonym miejscu województwa nakłonił cztery ustalone osoby, w tym dwie, przeciwko którym postępowanie zostało prawomocnie zakończone i dwie, przeciwko którym prowadzone są postępowania karne do tego, aby skierowali groźby karalne pod adresem H. R. w wyniku czego w dniu 2 sierpnia 2017 roku M. N., W. G. i dwie inne ustalone osoby przyjechali na teren przed budynkiem M. W. i H. R. kierując pod ich adresem groźby pozbawienia życia bądź spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, które w zagrożonych wzbudzały uzasadnioną obawę, iż zostaną spełnione,

**tj. o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 190 § 1 k.k.**

2. w dniu 2 sierpnia 2017 roku w K. województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu z czterema ustalonymi osobami, w tym dwoma, przeciwko którym postępowanie zostało prawomocnie zakończone i dwoma, przeciwko którym prowadzone są postępowania karne, kierował wobec M. W. i H. R. groźby spowodowania uszczerbku na zdrowiu lub nawet pozbawienia życia w ten sposób, iż M. N., W. G. i oraz dwie inne ustalone osoby, przeciwko którym postępowania są w toku przyjechali na teren przed budynkiem pokrzywdzonych uniemożliwiając im oddalenie się, przy czym M. N. uzbrojona była w skarpetę wypełnioną kamieniami, imitującą średniowieczną procę, a inna osoba w siekierę, którą wymachiwał, a potem rzucił w kierunku H. R., wypowiadając przy tym groźby pozbawienia życia, zaś M. N. przekazała kolejno pokrzywdzonym telefon umożliwiając im porozmawianie z B. Ż., który w trakcie rozmowy kierował pod ich adresem groźby, które w zagrożonych wzbudziły uzasadnioną obawę, iż zostaną spełnione,

**tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.**

3. w dniu 3 października 2017 roku w J. będąc przesłuchiwanym w charakterze świadka w postępowaniu RSD 1237/17 Komisariatu I Policji nadzorowanym przez Prokuraturę Rejonową w Jeleniej Górze, będąc prawidłowo pouczony o treści przepisów art. 233 § 1 kk i art. 183 kpk zeznał nieprawdę zaprzeczając znajomości z M. W. i H. R., jak i kierowaniu pod ich adresem gróźb karalnych

**tj. o czyn z art. 233 § 1 k.k.**

I. uniewinnia oskarżonego **B. Ż.** od popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt 1-3 części wstępnej wyroku;

II. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. stwierdza, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa;

III. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego B. Ż. kwotę 4560 zł tytułem ustanowienia obrońców.

<b>UZASADNIENIE</b>			
Formularz UK 1	Sygnatura akt	II K 596/19	
Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.			
1. <b><u>USTALENIE</u></b> <b><u>FAKTÓW</u></b>			
<b><i>Fakty uznane za udowodnione</i></b>			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.1.1.	B. Ż.	W nieustalonym okresie 2017 roku do dnia 2 sierpnia 2017 roku w nieustalonym miejscu	

		<p>województwa nakłonił cztery ustalone osoby, w tym dwie, przeciwko którym postępowanie zostało prawomocnie zakończone i dwie, przeciwko którym prowadzone są postępowania karne do tego, aby skierowali groźby karalne pod adresem H. R., w wyniku czego w dniu 2 sierpnia 2017 roku M. N., W. G. i dwie inne ustalone osoby przyjechali na teren przed budynkiem M. W. i H. R. kierując pod ich adresem groźby pozbawienia życia bądź spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, które w zagrożonych wzbudzały uzasadnioną obawę, iż zostaną spełnione.</p>	
<p>Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za <b>udowodnione</b></p>	Dowód	Numer karty	
<p>2 sierpnia 2017 r. na teren nieruchomości H. R. i jego konkubiny M. W. przyjechały cztery osoby: M. N., W. G., P. K. (1) i M. K.. Ich przyjazd związany był z faktem, że sklep w K. prowadzony przez ojca P. M., dziewczyny B. Ż., był okradany i podejrzenia kierowane były na H. R.. M. N. miała skarpetę wypełnioną kamieniami, jeden z mężczyzn rzucił w kierunku H. R. siekierą, osoby te groziły pokrzywdzonym pozbawieniem życia. Na podwórku było wówczas</p>	<p>zeznania H. R.</p>	<p>36-39, 55-57, 135-139, 242-247, 356-358, 421</p>	

troje małych dzieci. H. R. i M. W. wystraszyli się napastników.				
zeznania M. W.	58-60, 140-144, 182-183, 247-253, 358-359,			
częściowo zeznania M. N.	69-73, 83-85, 131v, 352v-353			
częściowo zeznania W. G.	76-80, 86-87, 131, 360v-361			
zeznania C. K.	42-44, 168-169, 359v			
zeznania P. N.	149-152, 361v-362			
częściowo wyjaśnienia B. Ż.	393v-394			
zeznania B. M.	145--148, 467v-468			
1.1.2.	B. Ż.	w dniu 2 sierpnia 2017 roku w K. województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu z czterema ustalonymi osobami, w tym dwoma, przeciwko którym postępowanie zostało prawomocnie zakończone i dwoma, przeciwko którym prowadzone są postępowania karne, kierował wobec M. W. i H. R. groźby spowodowania uszczerbku na zdrowiu lub nawet pozbawienia życia w ten sposób, iż M. N., W. G. i oraz dwie inne ustalone osoby, przeciwko którym postępowania są w toku przyjechali na teren przed budynkiem pokrzywdzonych uniemożliwiając im		

		<p>oddalenie się, przy czym M. N. uzbrojona była w skarpetę wypełnioną kamieniami, imitującą średniowieczną procę, a inna osoba w siekierę, którą wymachiwał, a potem rzucił w kierunku H. R., wypowiadając przy tym groźby pozbawienia życia, zaś M. N. przekazała kolejno pokrzywdzonym telefon umożliwiając im porozmawianie z B. Ż., który w trakcie rozmowy kierował pod ich adresem groźby, które w zagrożonych wzbudziły uzasadnioną obawę, iż zostaną spełnione.</p>	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione	Dowód	Numer karty	
<p>W pewnym momencie M. N. zadzwoniła do B. Ż. i przekazała telefon H. R.. W czasie tej rozmowy obaj do siebie krzyczeli, w tym B. Ż. kierował pod adresem H. R. groźby pozbawienia życia, których ten nie wystraszył się.</p> <p>M. N. przekazała telefon M. W., która w nerwach wykrzyczała do B. Ż. wulgaryzmy i zagroziła mu spaleniem jego oraz jego konkubiny P. M., natomiast B. Ż. powiedział do niej pod koniec tej rozmowy, że nie przyjechał, bo miał za daleko i że uszkodzi jej twarz. Groźba ta nie wzbudziła w M. W. obawy spełnienia. Obawiała się</p>	nagranie	181	

osób będących na jej podwórku.			
częściowo zeznania M. W.	58-60, 140-144, 182-183, 247-253, 358-359, 361		
częściowo zeznania H. R.	36-39, 55-57, 135-139, 242-247, 356-358		
zeznania C. K.	42-44, 168-169, 359v		
częściowo wyjaśnienia B. Ż.	393v-394		
<b>Fakty uznane za nieudowodnione</b>			
Lp.	Oskarżony	Czyn zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano	
1.2.1.	B. Ż.	W nieustalonym okresie 2017 roku- do dnia 2 sierpnia 2017 roku w nieustalonym miejscu województwa nakłonił cztery ustalone osoby, w tym dwie, przeciwko którym postępowanie zostało prawomocnie zakończone i dwie, przeciwko którym prowadzone są postępowania karne do tego, aby skierowali groźby karalne pod adresem H. R. w wyniku czego w dniu 2 sierpnia 2017 roku M. N., W. G. i dwie inne ustalone osoby przyjechali na teren przed budynkiem M. W. i H. R. kierując pod ich adresem groźby pozbawienia życia bądź spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, które w zagrożonych	

		wzbudzały uzasadnioną obawę, iż zostaną spełnione	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za <b>nieudowodnione</b>	Dowód	Numer karty	
	częściowo zeznania H. R.	36-39, 55-57, 135-139, 242-247, 356-358	
	częściowo zeznania M. W.	58-60, 140-144, 182-183, 247-253, 358-359, 361	
B. Ż. zlecił M. N., W. G., P. K. (1) i M. K., aby grozili i używali niebezpiecznych przedmiotów wobec H. R..	częściowo zeznania M. N.	69-73, 83-85, 131v, 352v-353	
zeznania W. G.	76-80, 86-87, 131, 360v-361		
zeznania C. K.	42-44, 166-169, 359v		
zeznania B. M.	145--148, 467v-468		
wyjaśnienia B. Ż. 393v-394			
1.2.2.	B. Ż.	W dniu 3 października 2017 roku w J. będąc przesłuchiwanym w charakterze świadka w postępowaniu RSD 1237/17 Komisariatu I Policji nadzorowanym przez Prokuraturę Rejonową w Jeleniej Górze, będąc prawidłowo pouczony o treści przepisów art. 233 § 1 kk i art. 183 kpk zeznał nieprawdę zaprzeczając znajomości z M. W. i H.	

		R., jak i kierowaniu pod ich adresem gróźb karalnych.	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za <b>nieudowodnione</b>	Dowód	Numer karty	
Składanie fałszywych zeznań przez B. Ż.	protokół przesłuchania świadka	98-99	
1.2.3.	B. Ż.	w dniu 2 sierpnia 2017 roku w K. województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu z czterema ustalonymi osobami, w tym dwoma, przeciwko którym postępowanie zostało prawomocnie zakończone i dwoma, przeciwko którym prowadzone są postępowania karne, kierował wobec M. W. i H. R. groźby spowodowania uszczerbku na zdrowiu lub nawet pozbawienia życia w ten sposób, iż M. N., W. G. i oraz dwie inne ustalone osoby, przeciwko którym postępowania są w toku przyjechali na teren przed budynkiem pokrzywdzonych uniemożliwiając im oddalenie się, przy czym M. N. uzbrojona była w skarpetę wypełnioną kamieniami, imitującą średniowieczną procę, a inna osoba w siekierę, którą wymachiwał, a potem rzucił w kierunku H. R., wypowiadając przy tym groźby pozbawienia życia, zaś M. N. przekazała kolejno pokrzywdzonym telefon umożliwiając im porozmawianie z B.	



		Ż., który w trakcie rozmowy kierował pod ich adresem groźby, które w zagrożonych wzbudziły uzasadnioną obawę, iż zostaną spełnione.	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za <b>nieudowodnione</b>	Dowód	Numer karty	
Groźenie przez B. Ż. M. W. i H. R. uszkodzeniem ciała i pozbawieniem życia i wzbudzenie obawy ich spełnienia u pokrzywdzonych.	wyjaśnienia B. Ż.	393v-394	
częściowo zeznania M. W.	58-60, 140-144, 182-183, 247-253, 358-359, 361		
częściowo zeznania H. R.	36-39, 55-57, 135-139, 242-247, 356-358		
nagranie (...)	181		
<b>2. Ocena DOWODÓW</b>			
<b>2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>			
Lp. faktu z pkt 1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
	wyjaśnienia B. Ż.	Sąd dał im wiarę w części. Nie zasługują na uznanie ich za szczerze w zakresie, w jakim oskarżony całkowicie odciął się od zdarzenia w K.. Niewątpliwie jest to nieprawda, ponieważ zarówno pokrzywdzeni, jak i W. G. oraz C.	

K., wskazali, że sprawcy, którzy przyjechali do pokrzywdzonych, mieli pretensje o sklep. Sprawa okradania tego sklepu była powodem ich przyjazdu. Fakt ten wynika nie tylko z zeznań zainteresowanych, czyli M. W. i H. R., ale także z zeznań osób postronnych, w tym W. G. i M. N.. Ponadto nagranie fragmentu rozmowy telefonicznej (płyta pt. (...), k. 181) jednoznacznie dowodzi, że B. Ż. i M. W. się znają, oskarżony nie był zaskoczony tematem rozmowy ani tym, że M. N. do niego zadzwoniła. Sam fakt wykonania przez M. N. połączenia do oskarżonego świadczy, zdaniem sądu, o tym, że B. Ż. wiedział o tym, że M. N. pojechała do H. R. i M. W..

W ocenie sądu wyjaśnienia odnoszące się do znajomości z pokrzywdzonymi są częściowo prawdziwe. Oskarżony wyjaśnił, co rozumie pod tym pojęciem i opisał, że H. R. zna, ponieważ w przeszłości chciał od niego kupić nieruchomość. Odciał się jednak całkowicie od znajomości z M. W., czemu przeczy nagranie rozmowy między nimi. Analiza tej rozmowy nie pozostawia wątpliwości, że oskarżony wiedział, z kim ma do czynienia i wiedziała to również M. W.. Na uwagę zasługuje także fakt, że oboje są po imieniu, a pokrzywdzona

niejednokrotnie mówiła o oskarżonym (...).

Sąd traktował wyjaśnienia B. Ż. z dużą ostrożnością, jednak przeprowadzone w sprawie dowody nie pozwoliły podważyć jego zasadniczej tezy, że nie nakłaniał nikogo do interwencji w sprawie tego sklepu. Brak jest dowodów na to, by oskarżony nakłonił konkretne osoby (nie wiadomo kogo, ile osób) ani na to, co dokładnie miałyby im zlecić. Odpowiedzi na te pytania nie dają zeznania M. N. ani W. G., o czym będzie mowa niżej.

Kwestia chęci zdyskredytowania oskarżonego przez pokrzywdzonych poprzez nakłonienie innych osób do składania fałszywych zeznań nie miała w tym postępowaniu znaczenia. Świadcowie wskazani w akcie oskarżenia wcale nie zeznawali na niekorzyść oskarżonego, zaś relacje pokrzywdzonych od początku są konsekwentne. Sąd był w stanie na podstawie zeznań świadków wskazanych w akcie oskarżenia oraz nagrania rozmowy między M. W. a B. Ż. dokonać oceny tych dowodów. Zdaniem sądu także późniejsze, tj. po najeździe, działania H. R. opisywane przez oskarżonego, nie miały znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań

		<p>pokrzywdzonego. Przeciwnie - wskazują, że wzburzony zdarzeniami z 2 sierpnia 2017 r. postanowił na własną rękę wymierzyć sprawiedliwość, czyli kierował się chęcią zemsty za zdarzenia, które go spotkały.</p>	
zeznania M. W.	<p>Jej relację sąd ocenił jako wiarygodną w części. Zasadnicza kwestia, tj. fakt najazdu, liczba osób biorących w nim udział, przebieg zdarzenia, tj. kierowanie gróźb, posługiwanie się przez M. N. skarpetą wypełnioną kamieniami, posiadanie przedmiotu przypominającego broń przez P. K. (2) oraz rzut siekierą w kierunku jej konkubenta, nie budzi wątpliwości. Te kwestie wynikają także z zeznań H. R., C. K., B. M., P. N., częściowo także z zeznań M. N. i W. G..</p> <p>Sąd wziął jednak pod uwagę, że M. W. mówiła także o rzeczach, które nie miały miejsca. Dotyczy to słów wypowiedzianych przez B. Ż. podczas krótkiej rozmowy telefonicznej ( ...). M. W. konsekwentnie twierdziła, że B. Ż. groził jej zgwałceniem. W rozmowie tej nie padają takie słowa. Jest to nadinterpretacja pokrzywdzonej, która nie ma pokrycia w dowodach.</p>		

Z zeznań M. W. wynika, że jedyny kontakt, jaki miała z oskarżonym podczas zdarzenia z 2 sierpnia 2017 r., to ten telefoniczny. Jej zeznania jednak co do przebiegu tej rozmowy nie pokrywają się z treścią nagrania. Po przekazaniu przez M. N. telefonu M. W. pokrzywdzone wykrzyczała do niego w wulgarny sposób, że ma nie przysyłać jej obcych ludzi i groziła mu spaleniem, a także spaleniem jego konkubiny. W rozmowie tej B. Ż. powiedział do pokrzywdzonej jedynie, że nie przyjechał, bo miał za daleko i w wulgarny sposób, że uszkodzi jej ciało. Oskarżony nie groził jednak pokrzywdzonej wywiezieniem do lasu ani zgwałceniem. Nie powiedział nic takiego do M. W.. Była to obustronna pyskówka. Oczywiście jest, że M. W. była wzburzona biorąc pod uwagę to, co działo się przed jej domem w tym samym czasie, lecz nie można uznać, by obawiała się słów, które skierował do niej oskarżony, zresztą w odpowiedzi na jej napastliwe zachowanie.

Sąd uwzględnił też to, że osoby, które pojawiły się na posesji pokrzywdzonych - według relacji M. W. - były pewne, że ma z tym coś wspólnego oskarżony. Wynika z tego, znowu,

tylko tyle, że wiadomy jest związek oskarżonego z tym zdarzeniem i nic ponadto.

Dopiero przed sądem pokrzywdzona podała, że cztery osoby twierdziły, że zostały przysłane przez oskarżonego. Wcześniej, mimo kilku przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym, ani M. W. ani H. R., nie podawali, aby napastnicy poinformowali ich, że przyjechali na czyjeś zlecenie. Pojawiał się wątek okradanego sklepu, lecz nie padło ani razu tak kategoryczne stwierdzenie, że osoby te zostały przysłane. Zdaniem sądu te pierwsze zeznania dają najpełniejszy obraz sytuacji, zwłaszcza w odniesieniu do H. R., który podczas trzeciego przesłuchania zaznaczył, że w obecności tłumacza ma możliwość swobodnej wypowiedzi, a mimo to wówczas nie podał tej istotnej przecież okoliczności. Sąd dostrzegł również, że w pierwszych zeznaniach M. W. wyraziła się kategorycznie, że wie, że "to jest na zlecenie J., właściciela sklepu" (k. 60). Oznacza to, że w miarę upływu czasu zeznania pokrzywdzonych zmieniały się, być może z faktu wiedzy o tym zdarzeniu przez oskarżonego wywiedli oni, że to oskarżony był pomysłodawcą najazdu.

	<p>Sąd dał wiarę zeznaniom M. W., jeśli chodzi o opisywany przez nią przebieg najazdu - liczbę osób, ich role, rzucanie siekierą i inne opisane przez pokrzywdzoną przedmioty, którymi posługiwali się agresorzy (co do broni pokrzywdzona powołała się na informację uzyskaną od C. K., ponieważ sama jej nie widziała), groźby zabicia, jakie były kierowane przez te cztery osoby wobec pokrzywdzonych, fakt, że na podwórku były dzieci, co dodatkowo wzmogło w niej oraz jej konkubencie obawę o ich życie. W tej części jej relacja jest zgodna z zeznaniami H. R., B. M., a także osoby postronnej, tj. P. N., który opisał, to, co widział, ale też swoje odczucia związane ze zdarzeniami, których stał się świadkiem.</p>	
zeznania H. R.	<p>Sąd dał im wiarę również w części oceniając je podobnie jak zeznania jego partnerki. Jego relacja jest zbieżna z jej zeznaniami, natomiast odnosząc się do gróźb, jakie miały paść z ust oskarżonego w rozmowie telefonicznej. H. R. powołał się na informacje od M. W. i potwierdził, że została wypowiedziana groźba wywiezienia do lasu i zgwałcenia. Takie słowa jednak nie padły podczas tej rozmowy,</p>	

czego dowodzi jej nagrana treść.

Jeśli chodzi o przebieg zdarzenia, to sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego kierując się tymi samymi względami co przy ocenie zeznań M. W.. Nie było powodów, by odmówić wiary tym zeznaniom. Z pewnością doszło do takiego najazdu, zeznania H. R. nie są odosobnione, zdarzenie to lub jego fragment widziały też inne osoby, została wezwana Policja, podczas zdarzenia M. N. zadzwoniła do B. Ż., a nagrana rozmowa dowodzi, że działo się coś niecodziennego, wynika to zresztą z wypowiedzi M. W. mającej pretensje o przysłanie do jej domu obcych osób.

W początkowych zeznaniach H. R. nie powoływał się na to, że napastnicy zostali przysłani przez oskarżonego. Twierdził nawet, że był zaskoczony, nie wiedział, w jakiej sprawie przyjechali. Dopiero na rozprawie podał, że M. N. przekazała im, że "są od B. Ż.". Późniejszy telefon wykonany przez M. N. do oskarżonego pozwala połączyć go z tym zdarzeniem, tj. że chodziło o okradany sklep, a nie o to, że to M. N. z własnej inicjatywy lub też na prośbę P. M. przyjechała



	do K. (relacja M. N. w tym zakresie jest zmienna).	
zeznania B. M., C. K.	<p>Zeznania tych świadków są zgodne co do zasady z zeznaniami pokrzywdzonych. Obaj przebywali po pracy na podwórku pokrzywdzonych, gdy przyjechali napastnicy, opisali to, co zapamiętali zgodnie z tym, co zeznali M. W. i H. R., wskazali na udział M. N. w tym zdarzeniu oraz 3 innych sprawców. Potwierdzili, że padały groźby, że napastnicy zachowywali się agresywnie, że było ich czworo.</p>	
zeznania P. N.	<p>Przedstawiony przez niego przebieg wydarzeń również koresponduje z zeznaniami ww. osób. Nie był on jedynie pewny liczby osób, które najechały na pokrzywdzonych, lecz wynika to jedynie z faktu, że świadek siedział przez cały czas w samochodzie i że zrobiło się zamieszanie. Był jednak pewien tego, że osoby te groziły H. R., wyzywały pokrzywdzonych, opisał podział ról między tymi osobami i wykonywane przez każdą z nich zadania. Brak jest, zdaniem sądu, powodów, aby traktować zeznania zarówno tego świadka, jak i zeznania B. M., C. K. jako nieszczerze. Działania sprawców nakierowane były na H. R.</p>	

	<p>i jego partnerkę, świadkowie natomiast byli na podwórku lub w pobliżu przypadkowo. Z pewnością zdarzenie miało miejsce, czego dowodzi także nagrana rozmowa telefoniczna między M. W. a B. Ż. wykonana z telefonu M. N.. Ponadto dwoje ze sprawców, tj. M. N. i W. G., nie przeczyli, by pojechali do H. R., chociaż niejasno i rozbieżnie z pozostałymi dowodami wskazali na przyczynę przyjazdu. Trzech ww. świadków złożyło konsekwentne zeznania w toku całego postępowania, z uwzględnieniem wpływu czasu i niepamięci co do niektórych szczegółów, które jednak można ustalić na podstawie ich wcześniejszych zeznań, złożonych bliżej zdarzenia z 2 sierpnia 2017 r.</p>	
zeznania M. N.	<p>Sąd dał im wiarę w części, przede wszystkim kwestionując je co do tego, że pojechała do K. z własnej inicjatywy. W tym zakresie są niezgodne z zeznaniami W. G.. M. N. twierdziła, że przypadkiem trafiła do H. R., przy okazji przyjazdu do K. w innym celu (chęć zaproszenia kolegi na urodziny). Zeznania te są odosobnione i sprzeczne z relacjami pozostałych świadków, a także z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Trudno przyjąć za prawdziwe twierdzenie M.</p>	

N., że pojechała zaprosić znajomego na urodziny i jako obstawę wzięła ze sobą 3 mężczyzn, z których jeden był wyposażony w siekiere, inny w przedmiot przypominający broń, zaś ona sama w skarpetę wypełnioną kamieniami (co sama przyznała). Prawdziwości jej zeznań przeczy także telefon wykonany w trakcie zajścia do B. Ż.. W dalszej części zeznań złożonych na rozprawie (k. 352v) M. N. sama przyznała, że "pojechała po to, żeby wyjaśnić z H. temat, bo on opowiadał różne rzeczy na mój temat", czyli załatwić z nim swoją sprawę. M. N. sama sobie przeczyła, jej zeznania nie tworzą logicznej całości, są zmienne. Są sprzeczne także z zeznaniami M. W., z których wynika, że M. N. powiedziała do niej „jak byś się czuła, gdyby to twój sklep okradano”, co jednoznacznie pokazuje cel jej przyjazdu.

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom M. N. także w odniesieniu do innych osób biorących udział w najeździe. M. N. twierdziła, że pojechała tylko z W. G., zeznała, że nie widziała mężczyzny z siekierą, podczas gdy fakt ten wynika z innych, wiarygodnych dowodów, w tym P. N., który nie ma z tą sprawą żadnego związku, tj. nie jest po stronie żadnej z osób

	<p>(stał się przypadkowym świadkiem).</p> <p>Również próba wyjaśnienia przez M. N. kwestii rozmowy telefonicznej z B. Ż. jako próbę wyjaśnienia konfliktu między nią a H. R. nie zasługuje na uwzględnienie, czemu przeczy treść samej tej rozmowy.</p>	
zeznania W. G.	<p>Jego zeznania sąd także ocenił jako wiarygodne w części. Wynika z nich, że pojechał na prośbę koleżanki - M. N. "zwrócić uwagę, żeby nie okradali sklepu". Są one niewiarygodne przede wszystkim co do liczby osób, jakie brały udział w zdarzeniu. Z pewnością nie był to tylko świadek i M. N. jako napastnicy, lecz także 2 inne osoby, przeciw którym toczy się. Nie można jednak wykluczyć, że zgodnie z prawdą świadek podał, że pojechał do K. na prośbę M. N. oraz że nie zna B. Ż. - brak jest dowodów przeciwnych co do tego. W. G. złożył odmienne wyjaśnienia w swojej sprawie, w której występował jako oskarżony (II K 34/18) odnoszące się do gróźb kierowanych do pokrzywdzonych i sąd te właśnie wyjaśnienia uznał za prawdziwe. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w czasie tego zdarzenia sprawcy, wśród których był W. G., grozili</p>	

	<p>pokrzywdzonym, wynika to z innych dowodów. W części zatem, w której W. G. zaprzeczał, aby sprawcy kierowali do pokrzywdzonych groźby, nie są zgodne z prawdą.</p>		
nagranie (...)	<p>Jest to nagranie zabezpieczone z telefonu M. N.. Żadna ze stron postępowania nie przeczyła, że taka rozmowa miała miejsce w trakcie najazdu. Sąd potraktował to nagranie jako obiektywny, wiarygodny dowód i w oparciu o niego weryfikował relacje oskarżonego i świadków co do tego fragmentu zdarzenia.</p>		
protokół przesłuchania B. Ż.	<p>Sąd dał mu wiarę. Jest to dokument sporządzony w postępowaniu przygotowawczym, ma odpowiednią formę, nie był kwestionowany przez strony.</p>		
<p><b>2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b></p>			
Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
	<p>zeznania E. P., J. P., nagranie rozmowy</p>	<p>Sąd ocenił ich zeznania jako nieistotne. Dotyczą one zachowań oskarżycieli</p>	

posiłkowych podejmowanych w toku toczących się postępowań przez Sądem Rejonowym i Sądem Okręgowym w Jeleniej Górze, które miały zdyskredytować B. Ż.. E. P. zastrzegła jednak, że nie wie, czego miałyby dotyczyć nagranie, które miała wykonać na prośbę H. R.. Okoliczności te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, w której sąd musiał ocenić, czy stawiane oskarżonemu 3 zarzuty są słuszne i czy mają poparcie w dowodach. Nawet gdyby przyjąć, że H. R. podejmował jakieś działania przeciwko B. Ż., to nie mają one wpływu na ustalenia sądu dotyczące przebiegu najazdu w K. 2 sierpnia 2017 r., ponieważ dowody, na podstawie których sąd czynił ustalenia, zostały przeprowadzone wcześniej. Zeznania E. P. tym bardziej nie mają znaczenia, ponieważ wynika z nich, że nie wie nic na temat zajścia w K..

Nagranie rozmowy między oskarżycielami posiłkowymi a E. P., które zostało złożone w toku postępowania, również nie miało znaczenia. Jest ono niezrozumiałe, osoby w nim uczestniczące mówią momentami jednocześnie, nie wynika z niego nic istotnego dla niniejszego postępowania.

<p>zeznania A. K. i M. I.</p>	<p>Są to pracownicy firmy ochroniarskiej, którzy nie byli świadkami zdarzenia z 2 sierpnia 2017 r. ani też innego będącego przedmiotem tego postępowania. Ich zeznania dotyczą okoliczności drugorzędnych związanych z ujęciem sprawców najazdu.</p>		
<p>3. <b><u>PODSTAWA PRAWNA WYROKU</u></b></p>			
<p>#</p>	<p>3.1. Uniewinnienie</p>		<p>B. Ż.</p>
<p>Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach uniewinnienia</p>			
<p>Oskarżonemu postawiono trzy zarzuty.</p> <p>Pierwszy z nich dotyczy nakłonienia ustalonych osób do tego, aby skierowały groźby karalne wobec pokrzywdzonych, a dalsza część zarzutu opiera się na tym, co faktycznie zrobili sprawcy na terenie nieruchomości pokrzywdzonych w K. 2 sierpnia 2017 r.</p> <p>Drugi z zarzutów skonstruowany został w ten sposób, że zachowanie oskarżonego wiąże bezpośrednio z zachowaniem 4 innych osób, które faktycznie były w K. i podejmowały swoje działania, w tym</p>			

z użyciem niebezpiecznych przedmiotów oraz zarzucą oskarżonemu wypowiedzenie gróźb bezpośrednio do pokrzywdzonych przez telefon.

Przeprowadzone w tym postępowaniu dowody nie pozwoliły na przypisanie oskarżonemu działań opisanych w obu tych zarzutach. Sąd ustalił, że B. Ż. miał pretensje do H. R. o to, że sklep ojca jego dziewczyny w K. jest okradany, wiedziały o tym inne osoby, zarówno co najmniej dwie z czterech, które przyjechały do pokrzywdzonych (M. N. i W. G.), jak i mieszkańcy K.. Sam ten fakt nie jest jednak wystarczający do przypisania oskarżonemu nakłonienia innych osób do przestępnych działań opisanych w zarzucie I.

Możliwe są różne scenariusze: B. Ż. mógł się pożalić M. N., mógł zlecić jej przeprowadzenie najazdu, mógł dać jej wolną rękę lub dokładnie ustalić, kto pojedzie, z jakimi niebezpiecznymi przedmiotami, wyznaczyć każdej z tych osób rolę do wypełnienia. Mogła być to inicjatywa M. N., o której wiedział oskarżony i ją akceptował. Oskarżony mógł także nie podejmować żadnych działań, a jedynie akceptować cudze działania. Żadna z tych alternatyw nie znajduje



jednak potwierdzenia w dowodach. Wypełnienie znamion przestępstwa m. in. z art. 190 § 1 k.k. przez inne osoby nie przesądza o popełnieniu przestępstwa przez B. Ż.. Nie jest wiadome czy ani też kiedy i gdzie oraz co miałby zlecić B. Ż. czterem osobom, które przyjechały do K.. Nie jest nawet wiadome i nie da się tego ustalić w oparciu o przeprowadzone dowody, czy oskarżony ma jakikolwiek związek z P. K. (1), W. G. i M. K.. Oskarżonemu prokurator zarzucił konkretne zachowania, które nie wynikają z dowodów.

W odniesieniu do II zarzutu sąd ocenił, że działanie oskarżonego polegające na kierowaniu do M. W. i H. R. słów o uszkodzeniu ciała i pozbawieniu życia (przy użyciu wulgaryzmów) nie wypełniają znamion przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. Dla zaistnienia tego występku nie wystarczy samo użycie słów lub gestów zawierających groźbę (co wystąpiło - groźenie rozbiciem twarzy, zabiciem), lecz musi także u pokrzywdzonego wystąpić obawa ich spełnienia przez sprawcę i obawa ta musi zachodzić obiektywnie. Obawa spełnienia gróźb nie zaszła po stronie pokrzywdzonego. H. R. wprost powiedział, że chciał pokazać B. Ż., że się nie boi,

bronił swojej rodziny, stawiał czoło napastnikom. M. W. natomiast w rozmowie zaatakowała słownie oskarżonego, nie zareagowała strachem na jego słowa o zabiciu i uszkodzeniu ciała. Zdaniem sądu M. W. obawiała się, ale osób będących na podwórku, a nie słów wypowiedzianych do niej przez telefon przez oskarżonego i to w odpowiedzi na jej atak słowny. Umieszczenie w zarzucie II pozostałych zachowań przypisanych przez prokuratora innym osobom, wobec których toczą się lub zakończyły postępowania, jest zdaniem sądu nieuprawnione. Mimo że B. Ż. zarzut ten został postawiony jako działanie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, to nie ma żadnego dowodu na jego współdziałanie z tymi osobami w zakresie tego czynu.

Sąd uniewinnił B. Ż. także od popełnienia trzeciego z zarzucanych mu czynów. B. Ż. złożył zeznania jako świadek w sprawie, w której następnie został podejrzanym i oskarżonym.

Przesłuchanie 3 października 2017 r. dotyczyło okoliczności związanych z najazdem z 2 sierpnia 2017 r. i zmierzało do ustalenia jego związku z tym zdarzeniem. Oczywiste jest zatem, że nawet

jeśli podał podczas tego przesłuchania nieprawdę i to mimo pouczenia go o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, nie może za to odpowiadać, ponieważ taka postawa mieściła się w granicach jego prawa do obrony.

"Nie popełnia przestępstwa fałszywych zeznań (art. 233 § 1 KK), kto umyślnie składa nieprawdziwe zeznania dotyczące okoliczności mających znaczenie dla realizacji jego prawa do obrony (art. 6 KPK). Prawo do obrony to zawsze prawo do obrony człowieka, a nie jego roli lub statusu w postępowaniu karnym. Dlatego nie można ograniczyć go tylko do sytuacji, gdy oskarżony składa wyjaśnienia, czy do sytuacji, gdy w tym samym postępowaniu występuje on początkowo w charakterze świadka. To, kiedy zostały złożone zeznania świadka i w jakim postępowaniu karnym, jest w istocie obojętne. Istotna jest bowiem tylko ocena, czy składając fałszywe zeznania, osoba ta korzystała z przysługującego jej z mocy Konstytucji prawa do obrony" (wyrok Sądu Najwyższego z 24 maja 2018 r. w sprawie V KK 434/17).

<p>Zdaniem sądu B. Ż. z takiego prawa korzystał 3 października 2017 r. Charakter przesłuchania jasno wskazywał, że może mu zostać postawiony zarzut lub zarzuty w związku ze zdarzeniami z 2 sierpnia 2017 r.</p>			
<p>4. <b><u>KARY, Środki Karne, PRzepadek, Środki Kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie</u></b></p>			
<p>Oskarżony</p>	<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>
<p>5. <b><u>1Inne ROZSTRZYGNIECIA ZAwarte w WYROKU</u></b></p>			
<p>Oskarżony</p>	<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>
<p><b><u>6. inne zagadnienia</u></b></p>			
<p>W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia</p>			

takiej instytucji przez stronę	
7. <b><u>Koszty procesu</u></b>	
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
II	Konsekwencją uniewinnienia oskarżonego było stwierdzenie, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa (art. 632 pkt 2 k.p.k.).
III	W związku z uniewinnieniem i złożonym przez obrońców wnioskiem sąd zasądził na rzecz oskarżonego koszty ustanowienia przez niego 2 obrońców. Kwota wynika z § 11 ust. 2 pkt 3 w zw. z § 17 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.
6. <b><u>Podpis</u></b>	